

2006.12 Spotkania żeglarskie w Polsce. (Grudzień 2006-styczeń 2007)

Podczas Świąteczno-Noworocznego pobytu w Polsce, odwiedziłem kluby żeglarskie gdzie zaprezentowałem swoje filmy i podzieliłem się ciekawostkami z życia polonijnego świata żeglarskiego w Vancouver.

29.12.2006 - Jacht Klub AZS Szczecin



Przed pokazem filmów w pokoju zebraniowym odbyło się spotkanie z działaczami Jacht klubu AZS. Od lewej: Kpt. Wojciech Jacobson, Komandor klubu Witold Zdrojewski, vice Komandor Zenon Szostaki odwiedzający Jerzy Kuśmider.

Jacht Klub AZS jest armatorem sławnego s/y „Stary” a Jerzy Kuśmider był koordynatorem powitania tego jachtu w Vancouver. Dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz jego filmów: z przywitania, pobytu i pożegnania jachtu „Stary” w Vancouver. Był też pokaz zdjęć jachtu „Nekton”, który razem z s/y „Stary” przepłynął „Northwest Passage”. Za rejsy te, obu jachtom przyznano w tym roku najwyższe wyróżnienie żeglarskie w Polsce „Rejs Roku”.



Vice-Komandor Zenon Szostak przedstawia gościa wieczoru Jerzego Kuśmidera.



Z dużym zainteresowaniem zebrani oglądali również krótkie filmy z życia polonijnych żeglarzy w Vancouver. Okazało się, że środowiska żeglarskie Szczecina i Vancouver mają dużo wspólnych znajomych. Niektórzy oglądający rozpoznawali na filmie swoich starych znajomych.

5 styczeń 2007 - Gdański Klub „Zejman”



Na stronie internetowej Gdańskiego Klubu Morskiego Kapitana LOBO, Tomasz Sobieszczański (pierwszy z prawej) o spotkaniu tym między innymi napisał:

„... Wybrałem się do Klubu „ZEJMAN” z nieukrywaną ciekawością spotkania się z nietuzinkowym człowiekiem, jakim niewątpliwie jest kapitan Jerzy KUŚMIDER.

... W ZEJMANIE zjawili się jak zwykle wypróbowani Klubowicze i wielu innych gości, których żeglarstwo, przygoda, podróże i morska literatura pasjonują.”

„Sympatyczny brodacze z Vancouver, gdzie mieszka od 25-ciu lat, który przybył do Polski z żoną i synem, po przedstawieniu go przez komandora Klubu ZEJMAN – Andrzeja DĘBCA, został przyjęty gorącymi oklaskami. Pan Jerzy KUŚMIDER reprezentuje ten gatunek, czy może tą ludzką rasę, która charakteryzuje się gorączką życia, aktywnością ponad przeciętność i czerpaniem przyjemności

ze służby dla innych. Pisywał do polonijnych gazet, uprawiał dziennikarkę radiową, ale ponad wszystko propagował i propaguje żeglarstwo. Namawia wszystkich wokół do realizacji swoich marzeń, gdyż tylko to, co zrealizujesz ma naprawdę w życiu znaczenie. Nie bójmy się marzyć, bierzmy przykład z innych, którzy czegoś dokonali, którzy dokonania dzielą się z innymi.

Na ekranie pojawiły się autorskie filmy opowiadające historię powstania jachtu „Varsovia”, którym gość pływa do dziś, o przywitaniu jachtu „STARY” po północno-zachodniej epopei i ze wspólnego żeglowania z przyjaciółmi w rejonie Vancouver.

Był żywy i barwny komentarz, wspominki i anegdoty.”



Komandor Klubu - Andrzej Dębec, sekretarz klubu - Elżbieta Miąskowska i Jerzy Kuśmider.



„Nieliczni szczęśliwcy mogli otrzymać książkę z autografem autora”. „Rozmarzeni wspomnieniami gościa, mogliśmy posłuchać śpiewanych morskich opowieści w wykonaniu zespołu „The Kędzior’s”. Atmosfera była super i spotkanie z kapitanem Jerzym KUŚMIDEREM zostanie wpisane do annałów Klubu ZEJMAN, jako jedno z ważniejszych klubowych wydarzeń.”



„Przed pożegnaniem, gość z Kanady przekazał do klubowego muzeum banderkę ze swojego jachtu „Varsovia”, która powiewała na jego jachcie podczas większości ważnych wypraw.”...



Kpt. Janusz Kozak zachęcony przykładem gościa, następnego dnia również przekazał do klubowej kolekcji bander noszonych podczas ciekawych rejsów. Bandere, która powiewała na żaglowcu „Pogoria” podczas rejsu, który odbył się w sierpniu 2000 roku na trasie Halifax–Gosport– Vlissingen–Amsterdam w ramach „Cutty Sark Tall Ship Race”.

Wbrew pozorom, wynikających z tytułu, nie jest to typowa książka dla żeglarzy w której autor przedstawia sprawozdanie z rejsu na jachcie żaglowym.



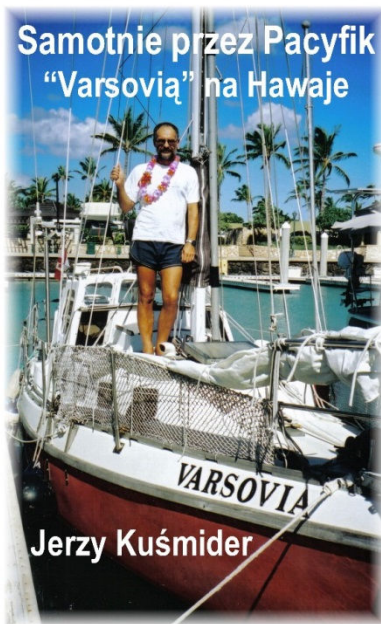
Jest to książka o żeglarskim, dedykowana głównie szerokiemu ogółowi czytelników.

Rejs oceaniczny jest tylko inspiracją do pobudzenia refleksji i przemyślenia filozofii życia. Wszystko to przedstawiam na przykładzie moich wspomnień, drogi emigracyjnej, doświadczenia życiowego i realizacji hobby. W moich analizach staram się zwrócić uwagę na to, że praca, codzienna gonitwa i zjadanie „chleba powszedniego” nie jest wszystkim, czego powinniśmy oczekiwać od życia.

Moim zdaniem, każdy ma i powinien realizować swoje indywidualne hobby i preferencje życiowe. Jest to recepta na sukces i zadowolenie osobiste.



**Samotnie przez Pacyfik
„Varsovia” na Hawaje**



Jerzy Kuśmider



Elżbieta Miąskowska czyta dedykację od autora książki: „Samotnie przez Pacyfik – Varsovią na Hawaje”.

Kilka dni później po przeczytaniu całej książki napisała:

„Pomimo bardzo „zapracowanego” tygodnia udało mi się już ją przeczytać. Bardzo fajnie napisana. Żeglowałam z Tobą po oceanie, zwiedzałam hawajskie wyspy a nigdy tam nie byłam... Jadłam kielbasy, ananasy i na środku oceanu chleb z Polski, nawiązywałam łączność (radiową) z Twoimi przyjaciółmi i z Twoją mamą w Warszawie... Świetnie oddałeś klimat wyprawy. No i wspaniałe są te nawiązania do historii bliskiej przeszłości... naprawdę! Dawno już tak dobrze mi się nie czytało. Dzięki za te chwile. Elżbieta. ...”



Śpiewane morskich opowieści w wykonaniu zespołu „The Kędzior’s”